

O aktualnym wizerunku Adwokatury

9 GRUDNIA 2018 [AGATA URBANOWSKA](#)

- adw. Jerzy Naumann w rozmowie z adw. Agatą Urbanowską

Świętujemy 100-lecie Adwokatury. Jak ocenia Pan rozwój Adwokatury przez pryzmat ostatnich kilkunastu lat? Czy możemy mówić o poprawie wizerunku Adwokatury w oczach społeczeństwa?

Środowisko adwokackie, jak bardzo wiele innych środowisk zawodowych, by nie powiedzieć wszystkie, padło ofiarą fatalnego zamysłu polegającego na tym, by zniszczyć elity środowiskowe, zawodowe, społeczne i polityczne. Wiemy wszyscy, jak przed kilkunastu laty rozpoczęto ten proces, poczynając od niszczenia sądownictwa i Trybunału Konstytucyjnego, a w drugiej edycji tej rozbiórce podlegają również inne środowiska – między innymi nasze. Tutaj rujnacja wizerunkowa odbywa się co najmniej na dwóch różnych płaszczyznach. Po pierwsze zakwestionowaniu uległ autorytet Adwokatury jako bardzo szczególnego i specyficznego środowiska zawodowego. Adwokatura jest rzeczywiście pewnym fenomenem na płaszczyźnie życia społecznego i zawsze cieszyła się dużym uznaniem, autorytetem, a przede wszystkim zaufaniem. Druga płaszczyzna, na której eksperymentuje się tę erozję, to jest podważenie autorytetu poszczególnego adwokata, a więc kogoś, kto jest dobrze przygotowany do służenia innym, który często ma więcej wiedzy niż większość innych prawników, który ma wrażliwość i pewien ważny etos wpisany w samą funkcję adwokata w społeczeństwie. Z powodu działań istniejących na zewnątrz Adwokatury, przemyślanych, zamierzonych i realizowanych na bardzo wielu piętrach społecznych i politycznych, nasze środowisko – jak i inne – znalazło się w krytycznie złej sytuacji. Jeśli chodzi o działania, które mają za zadanie przeciwstawiać się tego rodzaju planowi to trzeba powiedzieć, że w zasadzie trochę jesteśmy bez szans, dlatego że pozbawia się nas imponderabiliów – między innymi wynikających z przekazu tradycji i historii palestry, a jednocześnie dokonuje się rozwodnienia na każdej płaszczyźnie, tych wszystkich wartości, których nośnikiem była od zawsze Adwokatura. Sytuacja nie jest dobra i musimy sobie z tego zdawać sprawę, wybierając się z motyką na słońce.

W 2015 r. w jednym z wywiadów powiedział Pan, że etos prawniczy należy raczej do przeszłości. Czy aktualnie od tego czasu zauważył Pan poprawę w etycznym zachowaniu adwokatów? Czy ewentualna poprawa zachowania adwokata musi być wymuszona zmianą kodeksu etyki zawodowej, a jeśli tak w jakim zakresie?

Przez pryzmat nawet nie tylko ostatnich trzech lat, ale nawet dłuższego okresu daje się zaobserwować postępujące wewnętrzne rozwarstwienie naszego środowiska. Otóż niewątpliwie wzrasta liczba adwokatów, którzy myślą o swoim powołaniu i zawodzie w sposób poważny, odpowiedzialny i ten zawód ich zwyczajnie przejmuje, którzy o zasadach wykonywania zawodu chcą mówić na poważnie i stosować je w praktyce.

Druga grupa, która powstaje i przybiera – jak całe środowisko – liczebnie to grupa, która neguje potrzebę istnienia zasad, odbierając je jako krępujące w działaniu; to są osoby, które wprawdzie wykonują zawód adwokata, ale tak naprawdę są biznesmenami, albo co najmniej mają tego rodzaju pomysły na karierę. To są również osoby, muszą powiedzieć z perspektywy pionu dyscyplinarnego, które mają pomysł na wykonywanie zawodu w tak niewielkiej moralnej odległości od „dokonań” klientów odpowiadających przed sądem, że w pewnym momencie następuje zatarcie ról. Mam tu na myśli sytuacje, kiedy na przeciwko prokuratora staje podejrzany wraz ze swoim obrońcą, ale ten obrońca również nie ma czystego sumienia. Moja wypowiedź nie zmierza do stwierdzenia, że zasady etyki adwokackiej należą do przeszłości i przestaną istnieć, tylko myślę, że w tej pierwszej grupie będą podlegały rafinacji, podczas gdy w tej drugiej grupie nie mają żadnego znaczenia, więc ani go już nie nabiorą, ani go nie utracą- z pustego nic się przecież nie należy.

Czy zmiany cywilizacyjne, społeczne, rynkowe oddziałują na zasady etyki, które funkcjonują?

Nie ma jednej odpowiedzi, bo nie ma jednego modelu wykonywania pracy przez adwokatów, nie ma jednej formy, więc należałoby podzielić odpowiedź na cząstkowe elementy. Jeżeli wydzielimy z tych różnych form adwokatów pracujących w indywidualnej kancelarii albo w niewielkiej kancelarii wspólnej, adwokatów, którzy w głównej mierze zajmują się pomocą prawną na rzecz obywateli, a nie biznesu, to nie uważam, aby zasady sformułowane kiedyś w jakiś sposób odstawały od współczesnej rzeczywistości.

W ostatnim czasie pojawił się w Ministerstwie Sprawiedliwości projekt zmiany kodeksu postępowania karnego w zakresie tajemnicy adwokackiej umożliwiający prokuratorowi samodzielne podjęcie decyzji o uchyleniu tajemnicy adwokackiej. Co Pan sądzi o proponowanych zmianach oraz czy adwokatura może im się sprzeciwić?

Ten projekt w rzeczy samej należy określić jako haniebny. Myślę, że przeciwstawić się skutecznie jest trudno, trzeba będzie przeczekać, minimalizując straty na każdym polu, głównie na polu interesów naszych klientów. Jest rzeczą oczywistą, że jeżeli nawet te pomysły zostaną wprowadzone, to jednym z pierwszych posunięć, kiedy odzyskamy normalność w kraju, będzie anulowanie tego rodzaju zupełnie absurdalnych pomysłów. Na ten czas trzeba będzie wypracować jakieś rozwiązania, które nie będą stawiały adwokatów w sytuacji ekstremalnie trudnej i zagrażającej już bezpośrednio im jako osobom wykonującym zawód. Prawdopodobnie znajdą się takie rozwiązania, ale głównie potrzeba będzie cierpliwości, żeby zły czas przeczekać- on przeminie, a nauka, która będzie z tego doświadczenia płynęła przysłuży się wszystkim przyszłym prawodawcom, którzy nigdy więcej ręki na naczelną wartość i przymiot zawodu nie podniosą.